

Tadeusz Krahel

Seminarium Historyków Kościoła w Sandomierzu : 14-15 IV 1977 r.

Studia Theologica Varsaviensia 16/1, 227-230

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ KRAHEL

SEMINARIUM HISTORYKÓW KOŚCIOŁA W SANDOMIERZU

(14—15 IV 1977 r.)

W dniach 14—15 IV 1977 r. odbyło się w wyższym seminarium duchownym w Sandomierzu sympozjum naukowe historyków Kościoła poświęcone recepcji uchwał soboru trydenckiego w Polsce. Zgromadziło ono głównie profesorów historii Kościoła z ATK i KUL oraz wykładowców tego przedmiotu z większości seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych.¹ Tego rodzaju sympozja naukowe organizowane są od szeregu lat przez sekcję historii Kościoła i zwykle mają określoną tematykę.

Tematykę seminarium w Sandomierzu wyznaczyło przypadające w tym roku 400-lecie synodu piotrkowskiego (19 V 1577 r.), na którym Kościół Polski przyjął uchwały soboru trydenckiego. W wygłoszonych referatach starano się prześledzić realizację reformy trydenckiej na różnych odcinkach życia kościelnego w Polsce.

Pierwszego dnia sympozjum wygłoszono 6 referatów. Pierwszy odczyt pt. *Główne wytyczne reformy trydenckiej* miał charakter wprowadzający w obrady. Wygłosił go ks. dr E. Piścz z Pelplina. Skoncentrował on swe zainteresowanie na dekretach reformacyjnych soboru i podkreślił, że były one w wielu wypadkach konsekwencją sformułowań dogmatycznych. Wykazał też, że początek soboru był mało obiecujący, gdy chodzi o reformę życia kościelnego. Finał natomiast był bardzo twórczy, jeśli weźmiemy pod uwagę jasne określenia dogmatyczne i próbujące zaradzić ówczesnym niedomaganiom dekrety reformacyjne. Prelegent omówił szczegółowiej wytyczne, dotyczące rezydencji biskupów, wizytacji parafii i zakazu kumulacji beneficjów.

Kolejny prelegent, ks. dr A. Szorc, w referacie pt. *Biskupi polscy okresu potrydenckiego — do końca XVI wieku* ukazał sylwetki ordynariuszy diecezji całej Rzeczypospolitej tego okresu. Zaakcentował zwłaszcza ich działalność kościelną. Prelegent zaznaczył, że duzo

¹ Z ATK byli obecni: ks. prof. dr E. H. Wyczański, ks. bp prof. dr W. Urban, ks. doc. dr hab. M. Banaszak, ks. dr hab. F. Stopniak i ks. dr J. Wysocki; z KUL: ks. prof. dr B. Kumor, ks. doc. dr hab. Z. Zieliński, ks. doc. dr hab. H. Wojtyńska, ks. dr hab. M. Zahajkiewicz. Ponadto byli obecni: ks. doc. dr hab. B. Przybyszewski z Krakowa, ks. dr hab. W. Jemielity z Łomży, ks. dr hab. K. Śmigiel z Gniezna, ks. dr J. Swastek z Wrocławia i in.

trafnych spostrzeżeń o poszczególnych biskupach zawiera relacja ks. S. Górskiego z 1569 r. *Vera imago episcoporum Regni Poloniae*, którą niektórzy skłonni byli uważać za paszkwil. W dyskusji po referacie ks. doc. dr hab. M. Banaszak stwierdził, że historycy są zasugerowani 1577 r. jako datą przyjęcia uchwał soboru trydenckiego, gdy tymczasem w aktach biskupich i konsystorskich znajdujemy już w czasie trwania soboru przekazy, świadczące o powoływaniu się na jego uchwały. Ks. doc. dr hab. H. Wojtyśka natomiast uczynił uwagę, że prymas J. Przerębski na synodzie warszawskim w 1561 r. wniósł sprawę zakładania seminariów w diecezjach, czym wyprzedzał sobór trydencki, na którym dopiero w 1563 r. wydano dekret dotyczący tworenia seminariów duchownych.

Temat referatu ks. dr. T. Śliwy z Przemysła brzmiał: *Wpływ Tridentinum na uchwały synodu zamojskiego z 1720 r.* Prelegent omówił najpierw genezę synodu. W związku z przystąpieniem do unii ze Stolicą Apostolską 3 nowych diecezji: przemyskiej, lwowskiej i łuckiej, na przełomie XVII/XVIII w. w Cerkwi unickiej w Rzeczypospolitej powstał szereg problemów, które mógł rozwiązać tylko synod prowincjalny. Projekt zwołania synodu wysunął w 1715 r. metropolita L. Kiszka. Stolica Apostolska na przewodniczącego synodu wyznaczyła nuncjusza Hieronima Grimaldiego, choć według prawa Kościoła wschodniego przewodniczenie przysługiwało metropolicie. Synod odbył się w Zamościu w dniach 26 VIII—17 IX 1720 r. W omówieniu poszczególnych uchwał synodu ks. Śliwa zwrócił uwagę na ich bezpośrednią zależność od postanowień soboru trydenckiego. Z analizy wynikało, że w większości uchwał synodu zamojskiego, dotyczących ważniejszych dziedzin życia kościelnego, istniała zależność od postanowień soboru trydenckiego. Tak np. odnosiło się to do obowiązku składania wyznania wiary w określonych przypadkach oraz nakazu dla proboszczów nauczania w niedziele i święta zasad nauki chrześcijańskiej. Z uchwał soboru przyjęto sporo do postanowień synodu w sprawie administrowania sakramentów, zwłaszcza Eucharystii, a jeszcze w większym stopniu sakramentu kapłaństwa. Przejęto też w całości dekret *Tamotsi*, regulujący sprawy związane z zawieraniem małżeństwa. Z postanowień soboru trydenckiego skorzystano także przy redagowaniu uchwał o duszpasterskich obowiązkach biskupów i proboszczów. W poręczach ilościowych, w treści uchwał synodu, w 53 wypadkach powołano się na *Tridentinum*. W zakończeniu referatu wskazano kilka punktów ilustrujących przenikanie do Cerkwi unickiej liturgicznych zwyczajów i zasad Kościoła łacińskiego, które naruszały tradycje Kościoła wschodniego.

Dwaj następni prelegenci zajęli się potrydenckim klerem parafialnym. Ks. dr J. Kracik w referacie pt. *Potrydencki kler parafialny — między ideałem a realizacją* przedstawił system beneficjalny oraz formację kleru i jego rekrutację, a także konsekwencje administracyjnego egzekwowania norm prawnych w stosunku do duchowieństwa. Gdy chodzi o system beneficjalny, w okresie potrydenckim ilość beneficjów w dalszym ciągu była podstawowym wyznacznikiem liczebności kleru. Obsada beneficjów zależała od kolatorów. Tego systemu nie próbowano zmienić, a tylko uzdrowić. Dlatego też odwoływano się do kolatorów, by prezentowali godnych kandydatów, starano się o obsadę wakujących parafii, a także zaostrzano kontrolę tytułu święceń. Wydany na soborze zakaz kumulowania beneficjów podcięto dyspensami. Kandydatom do święceń stawiano niskie wymagania. Jeszcze w pierw-

szej połowie XVIII w. pobyt w seminarium duchownym był nieobowiązkowy. Ci zaś, którzy uczyli się w seminarium, byli w nim krótko, gdyż ciągle było tam za mało miejsc. Ideałem był dwuletni pobyt w seminarium, ale często nauka trwała 1 rok lub kilka miesięcy. Kandydaci do stanu kapłańskiego kształcili się więc u plebanów, a później składali egzamin. O przyjęciu do seminarium, a także i o święceńiach powszechnie decydowała protekcja. Ponadto decydująca rola tytułu do święceń pomniejszała szanse formacyjnej roli seminarium. W konsekwencji zaś administracyjne egzekwowanie norm prawnych, bez liczenia się z warunkami i bez jakichkolwiek reform strukturalnych, było przyczyną m. in. napływu nieodpowiednich jednostek do stanu duchownego, włóczęgostwa czy też izolacji społecznej księży.

Kolejny prelegent, ks. dr D. Olszewski, w odczycie pt. *Kler parafialny — kryzys systemu trydenckiego* wskazał na przeobrażenia w systemie beneficjalnym i w procedurze obsady beneficjów parafialnych. Proces zmian w tym względzie rozpoczął się w XVIII, a zakończył w XIX w. Likwidacji uległy prebendy, altarie, mansjonarie, prepozytury szpitalne, a ich uposażenie włączono do beneficjum plebańskiego. W wyniku tego następuje centralizacja życia parafialnego wokół osoby plebana. O obsadę beneficjów parafialnych toczyła się walka biskupów z kolatorami. Zakończył ją na ziemiach zaboru rosyjskiego ukaz carski z 1865 r. pozbawiający beneficja kościelne majątków ziemskich. Prelegent wskazał też na dynamiczny rozwój kaplic w środowiskach miejskich i nowy status społeczny ich kapelanów, utrzymujących się z ofiar wiernych.

Ks. M. Banaszak swoją prelekcję potraktował jako wypowiedź do dyskusji na temat *W jakim stopniu seminaria duchowne powstały i działały pod wpływem soboru trydenckiego*. Odczyt dotyczył początków seminariów duchownych w Polsce. Prelegent zwrócił uwagę, że szkół tych i ich początków nie można brać w oderwaniu od kolegiów jezuickich. Na terenie bowiem Rzeczypospolitej wszystkie seminaria duchowne w XVI w. działały pod kierunkiem jezuitów i przy ich kolegiach. Dyskutanci dorzucili pewne uwagi odnośnie do niektórych seminariów, ale dyskusja nie poszła w tym kierunku, jakiego spodziewał się ks. doc. Banaszak.

Tematem ostatniego referatu pierwszego dnia sympozjum było *Nauczanie — szkoła parafialna — kaznodziejstwo w okresie potrydenckim w diecezji płockiej do połowy XVII w.* Wygłosił go ks. mgr T. Żebrowski, który stwierdził m. in., że szkoły parafialne były w 95% parafii diecezji płockiej. Obsada takiej szkoły składała się przeważnie z rektora i kantora, a czasami i dzwonnika. W stolicach ziem (Łomża, Płock) w szkołach zatrudnieni byli na ogół bakałarze Akademii Krakowskiej. Rektorami ok. 30% szkół byli klerycy. Oprócz szkół parafialnych, prelegent krótko omówił także kaznodziejstwo w diecezji płockiej, zwracając uwagę na książki, z których księża korzystali do kazań.

Drugiego dnia wygłoszono 3 referaty. Ks. dr J. Zbudniewek w prelekcji pt. *Reforma potrydencka w zakonach mniszych na przykładzie paulinów* ukazał, z jakim trudem reformę tę wprowadzono w zakonie paulinów. Szereg reform w tym zakonie przeprowadzono na przełomie XV/XVI w. Od początku XVI w. wśród polskich paulinów były silne tendencje separatystyczne. Trydencką reformę paulini przyjęli dopiero na kapitule generalnej w 1654 r.

W następnym referacie pt. *Zakony nowe — potrydenckie idee* —

recepca w Polsce ks. dr hab. A. Baciński krótko scharakteryzował zakony i zgromadzenia męskie i żeńskie powstałe w tym okresie, akcentując szczególnie ich początkowe dzieje w Polsce.

Tematem ostatniego referatu była *Potrydencka reforma liturgii i jej recepcja w Polsce*. Wygłosił go ks. dr hab. M. Zahajkiewicz, który omówił tendencje do ujednoczenia liturgii w Polsce. Na soborze trydenckim wytyczono kierunek, w jakim miała pójść reforma liturgiczna. Dotąd bowiem w liturgii panowała wielka różnorodność, co było okazją do nadużyć. Sprawę tej reformy wzięła w swoje ręce Stolica Apostolska. Wydano *Brewiarz rzymski* (1568), *Mszal* (1570), *Kalendarz* (1582), a wreszcie *Rytuał* (1614). Z chwilą wydania rytuału rzymskiego kończy się okres ujednocniania liturgii. W Polsce w XV—XVI w. była wielka różnorodność w brewiarzu i szafowaniu sakramentów. Normą dla całej diecezji były obrzędy katedry. W polskim Kościele widoczny był też nurt do ujednoczenia liturgii. Biskupi polscy wystosowali do soboru memoriał o ujednoczenie ksiąg liturgicznych, a przez to obrzędów, a także o pozwolenie na akomodację do rytu rzymskiego ksiąg liturgicznych metropolii gnieźnieńskiej. Pierwszą próbę ujednoczenia liturgii mamy już w *Mszale warmińskim* bp. M. Kromera z 1587 r. W Kościele polskim widoczne były z jednej strony tendencje do ujednoczenia liturgii, z drugiej zaś także dążność do zachowania zwyczajów miejscowych. Wyrazem tego był nakaz synodu prowincjalnego z 1621 r. wydania rytuału rzymskiego z zachowaniem odrębności polskich. Po referacie dyskutanci zwrócili uwagę m. in. na sprawę nabożeństw dodatkowych, na których bazowała pobożność ludowa, kwestię przeniesienia tabernakulum na główny ołtarz, adorację Najśw. Sakramentu, tzw. mszę suchą (*missa sicca*).²

Pod koniec sympozjum ks. bp prof. W. Urban, przewodniczący sekcji historycznej, dokonał podsumowania dwudniowych obrad. Wyraził też wdzięczność Biskupowi Ordynariuszowi diecezji sandomierskiej i władzom seminarium duchownego za zorganizowanie sympozjum oraz złożył hołd zmarłemu przed 100 laty kapłanowi sandomierskiemu M. Bulińskiemu, historykowi Kościoła, autorowi *Historii Kościoła polskiego* (t. 1—3, Kraków 1873—1874). Podziękował także ks. dr. J. Koceniakowi, pod przewodnictwem którego uczestnicy obrad mogli zwiedzić najcenniejsze zabytki Sandomierza, a zwłaszcza katedrę, kościół św. Jakuba i dom J. Długosza z cennymi zbiorami Muzeum Diecezjalnego.

² W programie był jeszcze referat pt. *Funkcje parafii potrydenckiej — wytyczne — realizacja*. Prelegent, ks. dr A. Weiss, nie mógł jednak przybyć na sympozjum.